

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2016r. Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił wniosek H. N. i W. N. o ustanowienie służebności przesyłu obciążającej nieruchomości stanowiącą działkę ewidencyjną nr (...), obręb 10 K., gmina K. (K.), położonej przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Pabianicach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą pod nr (...), a będącej własnością wnioskodawców – na rzecz przedsiębiorcy (...) Sp. z o.o. Oddział Zakład (...) w Ł..

Uprzednio w niniejszej sprawie w dniu 9 października 2013 r. Sąd Rejonowy wydał postanowienie wstępne, oddalające zarzut zasiedzenia podniesiony przez uczestnika. Postanowienie Sądu Rejonowego w Pabianicach zostało uchylone przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 11 czerwca 2014 r.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy postanowieniem z dnia 26 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił wniosek wnioskodawców o ustanowienie służebności przesyłu i orzekł o kosztach postępowania. Postanowieniem z dnia 8 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił postanowienie Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 26 lutego 2015 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Pabianicach.

Ponownie rozpoznając sprawę i wydając zaskarżone postanowienie Sąd Rejonowy ustalił, że nieruchomość gruntowa położona w K. przy ul. (...), stanowiąca działkę o numerze (...) o powierzchni 27 a, stanowiła najpierw własność J. J. (1), następnie Z. i S. małżonków J., a od 1983 r. – własność W. N. i H. N. na prawach ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.

Przez działkę o numerze (...) (pod ziemią) przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia, zaznaczony żółtym słupkiem znaczeniowym, umieszczonym tam około 2010 roku. Gazociąg znajdował się na nieruchomości wnioskodawców przynajmniej od dnia 27 marca 1965 r. – wtedy bowiem dokonano jego odbioru technicznego.

Gazociąg został posadowiony na działce wnioskodawców na podstawie zaświadczenia nr 91/60, zatwierdzającego lokalizację szczegółową gazociągu na trasie R.-P.-K.-Z..

Gestorem sieci gazociągowej i posiadaczem służebności były kolejno: powstałe w 1950 roku przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) (przemianowane następnie na (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa), powstałe w 1975 roku przedsiębiorstwo państwowe (...) w m. st. W. (przejęło ono cały majątek (...) Okręgowych Zakładów Gazownictwa) i przedsiębiorstwo państwowe (...) utworzone w 1982 roku (które przejęło m.in. (...) Zakłady (...) w m. st. W.), przekształcone w 1996 roku w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa.

W dniu 22 stycznia 2008 roku (...) sp. z o.o., działająca wówczas pod firmą (...) sp. z o.o., nabyła w drodze aportu, wniesionego przez (...) S.A., m.in. własność gazociągu będącego przedmiotem niniejszego postępowania (poz. 2222 składników aktywów trwałych ujętych w akcie notarialnym przeniesienia własności). W wyniku konsolidacji spółek wszelkie prawa i obowiązki (...) sp. z o.o. przejęła (...) sp. z o.o. w W..

W chwili budowy gazociągu właścicielem nieruchomości, pod powierzchnią której gazociąg przebiega był J. J. (1), a następnie Z. i S. małż. J., O budowie gazociągu J. J. (1) wiedział, podobnie jak jego dzieci, w tym Z. J., który stał się następnie współwłaścicielem nieruchomości. Wnioskodawcy w chwili nabycia nieruchomości w 1983 r. nie mieli świadomości, że pod nieruchomością przebiega gazociąg, lecz wiedzę taką uzyskali jeszcze tego samego roku, kiedy to chcieli wybudować na nieruchomości budynek mieszkalny i zmuszeni byli do dostosowania jego umiejscowienia do przebiegającej instalacji.

Stan gazociągu był regularnie kontrolowany przez obchody piesze pracowników gestora sieci. W przypadku ogrodzonych nieruchomości, gdy właściciele odmawiali udostępniania nieruchomości celem wykonania obchodu pieszego, pracownicy gestorów podchodzili jak najbliżej gazociągu.

Jednocześnie w chwili budowy gazociągu nie została wydana decyzja na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Inwestor - Zakłady (...) zwracały się do właścicieli nieruchomości na których miał przebiegać gazociąg o wyrażenie zgody na przejście gazociągu przez teren nieruchomości.

Okoliczności dotyczące przebiegu gazociągu przez działkę wnioskodawców, tego kto był gestorem sieci przed wnioskodawcą oraz w którym momencie gazociąg już na pewno znajdował się na nieruchomości wnioskodawców, Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody z zeznań świadków i przesłuchania wnioskodawców oraz dowody z dokumentów i map, których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety oraz z opinii biegłego do spraw wyceny nieruchomości, albowiem powyższy dowód nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia. Okoliczność ustalenia wartości służebności przesyłu w świetle podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia nie była konieczna, bowiem zasadność czynienia ustaleń w zakresie wartości ograniczonego prawa rzeczowego oraz wysokości wynagrodzenia za jej ustanowienie jest uzależniona od określenia w pierwszej kolejności czy została ustanowiona i na jakiej podstawie służebność gruntowa (przesyłu). Jeżeli zostały spełnione przesłanki zasiedzenia służebności gruntowej, to zdaniem Sądu, bezzasadne i sprzeczne z zasadami ekonomii procesowej było ustalanie jej wartości i wysokości wynagrodzenia za jej ustanowienie.

W rozważaniach prawnych Sąd I Instancji podnosił, że kwestię zasiedzenia służebności przesyłu reguluje obecnie art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. Pomimo uregulowania instytucji służebności przesyłu dopiero w dniu 3 sierpnia 2008 r. - w przepisach art. 305¹ – 305⁴ k.c., dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), możliwość zasiedzenia służebności przesyłu na podstawie przepisów ogólnych tj. art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. istniała również przed wejściem w życie tejże nowelizacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku, sygn. III CZP 89/2008). Fakt ten nie budzi wątpliwości tak doktryny, jak i judykatury.

Stosownie do treści art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Bieg zasiedzenia rozpoczyna się od dnia przystąpienia przez samoistnego posiadacza służebności do jej wykonywania, tzn. do korzystania z urządzenia, o którym mowa w zdaniu pierwszym art. 292 k.c., w zakresie odpowiadającym treści służebności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1967 r., III CZP 12/67, LexisNexis nr (...)). Swoistą cechą tego posiadania jest to, że władztwo posiadacza sprowadza się do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 § 1 k.c.), a więc można je wykonywać sporadycznie, w miarę potrzeby. Jednakże musi mieć cechę stabilności – nie może być przypadkowe. Przeniesienie posiadania jest wystarczającym tytułem legitymującym posiadacza do wykonywania posiadania w granicach, w jakich nastąpiło przeniesienie. W niniejszej sprawie należy podkreślić, iż gazociąg każdorazowo znajdował się w posiadaniu przedsiębiorstw przesyłowych. Nowe podmioty przejmowały w zarząd majątek swoich poprzedników prawnych (będący własnością Skarbu Państwa), jako ich następcy prawni.

W wyroku z dnia 31 maja 2006 roku, w sprawie o sygn. akt IV CSK 149/2005 (LexisNexis nr (...)), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Zauważyć jednocześnie należy, że posiadanie służebności, jakie wykonywały przedsiębiorstwa przesyłowe, było specyficznym posiadaniem, które tym różni się od posiadania samoistnego, że w przeciwieństwie do niego jest posiadaniem prawa, a nie rzeczy.

Przesłanką zasiedzenia służebności gruntowej jest istnienie trwałego i widocznego urządzenia umożliwiającego wykonywanie służebności danego rodzaju. W rozpoznawanej sprawie urządzenie to zostało wykonane przez posiadacza służebności, co stanowiło czytelny znak ostrzegający właściciela o korzystaniu z jego nieruchomości.

Samo pojęcie „urządzenie” oznacza „wynik celowego działania ludzkiego, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy urządzeń wymagających do swego powstania pracy ludzkiej” (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1959 r., 1 CR 516/59, LexisNexis nr (...)). Trwałość gazociągu wynika z samej jego natury, natomiast przez widoczność urządzenia – w przypadku urządzeń przesyłowych, które znajdują się pod powierzchnią ziemi – należy rozumieć także świadomość wybudowania urządzenia przesyłowego, fizyczną możliwość stwierdzenia jego obecności oraz możliwość zapoznania się z mapami dokumentującymi jego przebieg. W postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 r. (sygn. akt II CSK 289/12, LEX 1288634), Sąd Najwyższy wskazał, że gazociągi, wodociągi i kanalizacje, to w przeważającej części urządzenia podziemne i już z tego względu nieracjonalna jest interpretacja art. 292 k.c., której wynikiem byłoby wymaganie, aby rura gazowa w toku biegu terminu zasiedzenia była widoczna dla właściciela każdej nieruchomości, przez którą to urządzenie przebiega.

Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 2011 roku (sygn. akt I CSK 157/2011), wskazując że dla nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu (art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c.) nie jest niezbędne, by widoczne elementy trwałego urządzenia, będącego przedmiotem korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego, znajdowały się na nieruchomości, którą obciążać ma ta służebność. W postanowieniu z dnia 28 marca 2012 roku (sygn. akt V CSK 181/2011) Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że jeśli urządzenie nie jest widoczne w sensie ścisłym na nieruchomości obciążonej, to jego widoczność można wywodzić, po pierwsze, z faktu posadowienia widocznych elementów urządzenia na sąsiednich nieruchomościach, których położenie i konfiguracja mogą sugerować zlokalizowanie urządzeń także na nieruchomości obciążonej, oraz, po drugie, z treści mapy zasadniczej dołączonej do księgi wieczystej. Zwraca uwagę zwłaszcza odwołanie się do treści mapy i ewentualnie innych dokumentów jako dowodów „widoczności urządzenia”, rozumianej jako wiedza o jego istnieniu i przebiegu. Jednocześnie zaznaczyć należy, że w braku jakiegokolwiek śladu urządzeń lub wykazanej wiedzy właściciela o jego istnieniu nie może dojść do zasiedzenia służebności.

W niniejszej sprawie, nie budzi wątpliwości, iż w chwili budowy gazociągu, ówczesny właściciel nieruchomości (J. J. (1)) miał świadomość rozpoczęcia inwestycji i umieszczenia pod powierzchnią ziemi linii przesyłowej. Wynika to jednoznacznie z zeznań świadka D. G., która wskazała że działka wnioskodawców należała wcześniej do jej dziadka, a później wuja, a gazociąg był budowany gdy miała 7-8 lat, może 10 lat. Nie sposób przyjąć, iż inwestycja, która ze swojej natury pociąga znaczące, a tym samym widoczne prace budowlane, została wykonana niepostrzeżenie i była niewidoczna dla właściciela nieruchomości, w sytuacji gdy zauważyła ją dziesięcioletnia dziewczynka.

Jednocześnie Sąd nie zakwestionował twierdzeń wnioskodawców, iż w chwili nabycia nieruchomości nie zostali poinformowani o fakcie istnienia gazociągu. Nie ma żadnych bowiem dowodów, że wnioskodawcy uzyskali pozytywną wiedzę w tym zakresie. Twierdzenia wnioskodawców Sąd uznał w tym zakresie za wiarygodne, gdyż jak sami wskazali, chcieli wybudować dom w miejscu, w którym w rzeczywistości przebiegał gazociąg, o którego istnieniu nie mieli świadomości w momencie nabycia. Jednakże sami wnioskodawcy wskazali, iż wiedzę o gazociągu uzyskali jeszcze w tym samym roku w którym nabyli nieruchomość, w związku z koniecznością zmiany lokalizacji budynku.

Z tego względu, podnoszona przez wnioskodawców, sama widoczność słupków znacznikowych bądź ich brak ma znaczenie drugorzędne. Kluczowym faktem jest istnienie po stronie właściciela nieruchomości świadomości posadowienia gazociągu na jego działce. To, czy na nieruchomości wnioskodawców znajdowały się znaczniki o biegnącym gazociągu, nie może przesądzać o spełnieniu się bądź nie przesłanki widoczności urządzeń. Sąd orzekający w niniejszym postępowaniu przychylił się w pełni do wyżej zacytowanego poglądu Sądu Najwyższego (sygn. akt II CSK 752/2011) i uznaje, że jawność urządzenia przesyłowego należy w przedmiotowej sprawie utożsamiać ze świadomością właściciela nieruchomości o przebiegu gazociągu. Dodatkowo trzeba zauważyć, że trasa gazociągu zaznaczona była także na różnego rodzaju mapach, do których wnioskodawcy mieli dostęp. Dostęp do map musiał być

także zapewniony już w 1983 r. (w dacie nabycia nieruchomości przez wnioskodawców), skoro możliwe było dokonanie zmiany lokalizacji budynku, w ten sposób aby nie kolidował on z istniejącym gazociągiem.

Korzystanie posiadacza służebności ograniczyło się do korzystania z gazociągu umieszczonego w gruncie i ewentualnie pieszych obchodów gazociągu. Jednakże należy zwrócić uwagę, iż posiadanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu istnieje już w razie samego posadowienia urządzeń przesyłowych, nawet gdyby nie były konieczne inne ingerencje we własność nieruchomości (np. wejścia w celu konserwacji). Posiadaniem będzie więc trwałe (rozciągnięte w czasie) umieszczenie urządzeń w przestrzeni nieruchomości i rozpoczęcie ich eksploatacji (przesyłania mediów). Posiadanie nie musi oznaczać ciągłości oddziaływań innego typu na nieruchomość obciążaną (np. oględzin, usuwania awarii, konserwacji, remontów itp.). (por. Własność urządzeń przesyłowych a prawa do gruntu – wydanie II, Matusik Grzegorz, LexisNexis 2013)

Z treści protokołu z odbioru technicznego wynika, że gazociąg wybudowano zgodnie z dokumentacją zatwierdzoną w dniu 17 lipca 1965 roku. Trasa gazociągu została uzgodniona i zatwierdzona jako zgodna z wydaną lokalizacją Nr 91/60 w dniu 27 lutego 1965 r. Odbiór techniczny gazociągu odbył się w dniach 25-26 marca 1966 roku. Ze względu na brak w aktach sprawy dokumentu, który w sposób pewny potwierdzałby wcześniejszą eksploatację gazociągu, jako początek biegu zasiedzenia należało przyjąć właśnie dzień 27 marca 1966 r. Uznać należy, że z tą datą rozpoczęła się eksploatacja gazociągu, jako trwałego i widocznego urządzenia – na korzystanie z gazociągu pozwoliły bowiem pozytywnie zakończone próby jego szczelności i wytrzymałości, przeprowadzone w ramach odbioru technicznego urządzenia. Dodać trzeba, że przedstawiony przez wnioskodawcę protokół odbioru technicznego stanowi odpowiednie źródło dowodowe służące wykazaniu chwili rozpoczęcia posiadania służebności. Warto w tym miejscu przytoczyć postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013 r. (sygn. akt V CSK 287/12, OSNC 2014/2/20), zgodnie z którym przedsiębiorca posiada nieruchomość w zakresie służebności przesyłu od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej. W przedmiotowej sprawie zaś nie budzi żadnych wątpliwości, że proces inwestycyjny związany z budową przedmiotowego gazociągu rozpoczął się wcześniej niż w marcu 1966 r. Niemniej jednak Sąd przyjął datę najkorzystniejszą dla wnioskodawców, acz niewątpliwie późniejszą związaną z jednoznacznym ustaleniem początku korzystania przez przedsiębiorstwo z gazociągu.

Nie może też budzić przy tym wątpliwości, że od tego dnia przedsiębiorca przesyłowy korzystał z przedmiotowego gazociągu. Istnieje bowiem związek techniczny i gospodarczy pomiędzy elementami sieci gazowej, do których niewątpliwie należą gazociąg i inne urządzenia, które po wybudowaniu stanowią składnik przedsiębiorstwa włączony do sieci. Jeżeli zatem przedsiębiorstwo funkcjonuje i prowadzi działalność polegającą na przesyłaniu gazu, to korzysta z urządzeń stanowiących sieć gazowniczą łącząc je z innymi elementami instalacji.

Podniesienie zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, powodowało konieczność oceny dobrej bądź złej wiary posiadacza służebności.

Dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza służebności znaczenie ma nie jego wiedza, kto jest właścicielem obciążonej nieruchomości, ale jego przekonanie co do tego, czy przysługuje mu wykonywane prawo w chwili przystąpienia do jego wykonywania. Z uwagi na to, iż wnioskodawca nie przedstawił decyzji, mocą której przedsiębiorstwo przesyłowe uzyskałoby tytuł prawny do nieruchomości wnioskodawców czy chociażby do korzystania z niej w odpowiednim zakresie, należało przyjąć złą wiarę po stronie posiadacza służebności. Należy także zwrócić uwagę, iż w zakresie ustalenia dobrej bądź złej wiary, Sąd związany był stanowiskiem Sądu Okręgowego w Łodzi wyrażonym w postanowieniu z dnia 11 czerwca 2014 r. (sygn. akt III Ca 133/14), stosownie do treści art. 386 § 6 k.p.c.

Poczyniwszy ustalenia na temat złej wiary posiadacza służebności oraz tego w którym momencie rozpoczął się bieg zasiedzenia, należy przejść do kwestii długości okresu zasiedzenia. W chwili kiedy rozpoczął swój bieg termin zasiedzenia, przepisy kodeksu cywilnego (art. 172 k.c. w pierwotnym brzmieniu) przewidywały 10-letni termin zasiedzenia dla posiadania w dobrej wierze i 20-letni termin zasiedzenia dla posiadania w złej wierze. Dopiero ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321) wprowadzono termin 20-letni i termin 30-letni. Przyjmując więc złą wiarę posiadacza stwierdzić należy, że do zasiedzenia doszło z dniem

27 marca 1986 r., pod rządami ówczesnie obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego, na skutek nieprzerwanego, 20-letniego posiadania służebności przez kolejne przedsiębiorstwa przesyłowe.

Na gruncie niniejszej sprawy należy podkreślić, że – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem – korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku, stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/2009). Kontynuacją tej linii orzeczniczej jest postanowienie z dnia 12 stycznia 2012 roku (IV CSK 183/2011), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z 1989 roku (Dz. U. z 1989 r. Nr 3, poz. 11) nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia.

W okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. z 1989 r. Nr 3, poz. 11), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 roku, państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedynego dysponenta własności państwowej. Innymi słowy – sprawowały one zarząd mieniem państwowym. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem wykonywanym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 maja 2003 roku (V CK 24/2003) ujął to w następujący sposób: „Skoro z istoty Skarbu Państwa wynika, że skutki cywilnoprawne działania organu państwowego powstają na rzecz Skarbu Państwa, a o posiadaniu samoistnym rozstrzyga wyłącznie sposób władania rzeczą, odpowiadające wykonywaniu własności państwowej zarządzanie nieruchomością przez taki organ było niewątpliwie jednoznaczne z posiadaniem samoistnym tej nieruchomości przez Skarb Państwa.”

Sąd I instancji uznał, że do zasiedzenia doszło na rzecz Skarbu Państwa, skoro posiadaczem służebności były kolejne przedsiębiorstwa państwowe: Zakłady (...) od 1966 roku, (...) Zakłady (...) w m. st. W. od 1975 roku (...) od 1982 roku.

W świetle poczynionych rozważań, Sąd ustalił, iż z dniem 27 marca 1986 roku Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadając treści służebności przesyłu. Powyższe oznacza, że uczestnik (jako następca Skarbu P. w zakresie uzyskanej służebności) uzyskał tym samym tytuł prawny do posiadania nieruchomości wnioskodawców w zakresie opisanym powyżej.

Wobec powyższego w pozostałym zakresie wniosek należało oddalić jako niezasadny.

Jednocześnie Sąd rozważał kwestię drugiego z zarzutów podniesionych przez uczestnika, który wskazał iż jego poprzednik prawny posadowił urządzenia znajdujące się na nieruchomości objętej wnioskiem w latach 1965-1966 na podstawie decyzji wydanej w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

Zgodnie z art. 35 tej ustawy organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy – a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy) - zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach, zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową, przewody służące do przesyłania gazów, a także inne podziemne i nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługuje prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją. Jeśli założenie i przeprowadzenie przewodów powoduje, że nieruchomość nie nadaje się do dalszego racjonalnego użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe, nieruchomość podlega wywłaszczeniu według ogólnych zasad przewidzianych w tej ustawie.

Decyzja wydana na podstawie art. 35 cyt. ustawy stanowi ograniczenie prawa własności w rozumieniu art. 140 k.c. i jednocześnie jest tytułem prawnym do korzystania

z cudzej nieruchomości w zakresie wynikającym z jej treści. Na właścicielu nieruchomości ciąży obowiązek znoszenia ograniczeń wynikających z uprawnienia przyznanego podmiotowi wskazanemu w decyzji.

Ustawa z dnia 12 marca 1958 r. obowiązywała do 31 lipca 1985 r, kiedy to została uchylona w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 128). Ustawodawca nie wprowadził jednak szczególnych przepisów dotyczących uchylecia mocy obowiązującej decyzji administracyjnych wydanych na podstawie art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r., a wręcz przeciwnie – w ustawie z 1985 r. znalazł się przepis przewidujący analogiczne uprawnienia przedsiębiorcy korzystającego z sieci przesyłowych

na nieruchomości innej osoby (art. 70 ustawy z 1985 r.). Od 1 stycznia 1998 r. podobne upoważnienie do wydania decyzji administracyjnej ograniczającej prawo własności nieruchomości w razie konieczności przeprowadzenia infrastruktury technicznej związanej

z przesyłaniem lub dystrybucją płynów, pary, gazów, energii elektrycznej przewiduje art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.). Oznacza to, że uchylenie ustawy z 1958 r., na podstawie której wydano decyzję z 18.12.1964 r., nie powoduje uchylecia mocy obowiązującej tej decyzji,

a do stosunku prawnego skonkretyzowanego w decyzji mają zastosowanie przepisy, którymi ustawodawca zastąpił art. 35 ww. ustawy w systemie prawnym.

W wypadku ustalenia, iż uczestnik dysponuje tytułem prawnym do korzystania

z nieruchomości wnioskodawców w zakresie eksploatacji, naprawy i konserwacji urządzeń przesyłowych znajdujących się na tej nieruchomości w postaci decyzji opisanej powyżej, nie istniałaby konieczność ustanowienia służebności przesyłu (por.: uchwała SN z 6 czerwca 2014 r., sygn. akt III CZP 107/13, Biuletyn SN 2014/6/7).

Jednakże w tym zakresie należy podkreślić, iż uczestnik formułując zarzut w tym zakresie nie sprostał ciężarowi dowodu (art. 6 k.c.) i nie wykazał, aby jego poprzednik dysponował stosowaną decyzją. W szczególności uczestnik nie przedstawił jej w toku postępowania. Uczestnik wskazywał, iż fakt wydania decyzji może zostać ustalony na podstawie innych dokumentów złożonych przez wnioskodawców. Jednakże przedstawione przez uczestnika zaświadczenie lokalizacji szczegółowej gazociągu nie stwierdza, iż decyzja taka została wydana. Zaświadczenie zawiera jedynie zastrzeżenie, że uzyskuje ono ważność po uprawomocnieniu się decyzji o wywłaszczeniu gruntów prywatnych, których dotyczy. Nie ma podstaw by z tego rodzaju wzmianki, nie zawierającej informacji że decyzja już została wydana, wywodzić wniosek, że tak właśnie się stało (a nadto, że decyzja została prawidłowo doręczona i stała się ostateczna). Nie sposób także wyprowadzić wniosku o wydaniu decyzji w trybie art. 35 cyt. ustawy z samego faktu sporządzenia projektu podstawowego gazociągu oraz decyzji o zatwierdzeniu projektu wstępnego. Sporządzenie projektu budowlanego, zawierającego informację o planowanej trasie gazociągu niezbędne było do określenia tego, którzy właściciele nieruchomości mają być ograniczeni w swych prawach i w jakim zakresie poszczególni. Nie wynika jednak z niego, że ograniczenie takie w rzeczywistości nastąpiło w przewidzianej prawem formie. Przeczy temu także dokument przedstawiony przez wnioskodawców, a zawierający prośbę przedsiębiorstwa o zgodę na wejście na nieruchomości innych osób w celu budowy gazociągu. Z treści i tonu pisma wynika zatem wyraźnie, że w razie braku reakcji (w tym braku wyraźnie wyrażonej zgody) właściciela nieruchomości przedsiębiorca przesyłowy nie planował ubiegać się o wydanie stosownej decyzji administracyjnej, a jedynie jednostronnie „uważać sprawę za uzgodnioną”. Za podstawę ustalenia, że w 1965 r. wydana została sporna decyzja, nie może również służyć fakt wydania decyzji z roku 1973, z uwagi na to, że jest ona o kilka lat późniejsza i nie dotyczy nieruchomości wnioskodawców. Dodać należy, że wypłacone innym właścicielom odszkodowania (k. 48-51) obejmują wyłącznie wartość nasadzeń. Nie ma zatem podstaw by traktować dokument określający odszkodowanie przyznane innym osobom jako przemawiający za ustaleniem, że w stosunku do poprzedników powodów została wydana decyzja w trybie art. 35 powołanej ustawy. Uwzględnić należy nadto, że na wydanie decyzji uwłaszczeniowej nie wskazuje również treść księgi wieczystej.

Ze względu na powyższe, Sąd ustalił, iż wobec nieruchomości wnioskodawców nie została wydana decyzja na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

Jednakże okoliczność powyższa w żaden sposób nie wpływała na samo rozstrzygnięcie, gdyż jak wykazano, za skuteczny należało uznać zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Od powyższego postanowienia złożyli apelację wnioskodawcy i zaskarżyli je w całości, wnosili o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji i zasądzenie na rzecz wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- w postaci art. 232 w zw. z art. 3 i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 233 §1 i 2 k.p.c. mającą wpływ na rozstrzygnięcie polegającą na nieprawidłowej i dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego poprzez ustalenie, że w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zgromadzonych w sprawie dowodów prowadzi do wniosków przeciwnych przez:

a) nieustaleniu daty początku budowy i jej końca oraz kto i w jakim czasie w dacie budowy gazociągu był właścicielem nieruchomości oraz kto był właścicielem nieruchomości w dacie początkowej biegu terminu zasiedzenia ustalonej przez Sąd;

b) uznaniu za wystarczający dla oznaczenia daty rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia jest dowód z protokołu odbioru technicznego – protokół z dnia 25-26.03.1966 roku, jako oznaczający rozpoczęcie eksploatacji z dniem 27 marca 1966 roku;

c) uznaniu za udowodnione, że gazociąg został posadowiony na działce uczestników na podstawie zaświadczenia nr 91/60 zatwierdzającego lokalizację szczegółową, wobec braku danych wskazujących, że ten dokument dotyczy odcinka gazociągu posadowionego na nieruchomości wnioskodawców;

d) uznaniu, że została spełniona przesłanka widoczności urządzenia znajdującego się pod ziemią;

e) uznaniu za kluczowe i udowodnione istnienia przez poszczególnych właścicieli nieruchomości świadomości wybudowania gazociągu i jego przebiegu, bez jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu oraz bez wykazania daty powstania świadomości;

f) niewyjaśnienia czy świadomość zarówno wybudowania gazociągu jak jego przebiegu powinna być zbieżna z datą rozpoczęcia zasiedzenia czy powinna występować nieprzerwanie przez cały okres zasiedzenia;

g) błędnego uznania świadomości wybudowania gazociągu i jego przebiegu po stronie wszystkich kolejnych właścicieli;

h) błędne przyjęcie, że uczestnik udowodnił fakt przekazania służebności gruntowej przez Skarb Państwa w momencie wyodrębnienia poprzedników prawnych ze struktury przedsiębiorstw państwowych, co doprowadziło do Sąd do błędnych ustaleń stanu faktycznego i błędnych wniosków w zakresie spełnienia przesłanek zasiedzenia;

i) pominięciu dowodu z dokumentu obligacyjnego i nieuzasadnieniu tego faktu pomimo, że z dokumentu tego wynikają bardzo istotne okoliczności;

2. nierozpoznanie istoty sprawy oraz naruszenie art. 217 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na braku w sentencji rozstrzygnięcia zgodnego z żądaniem wniosku i bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o powołanie dowodu z opinii biegłych z zakresu geodezji i szacowania nieruchomości oraz ustalenia wartości wynagrodzenia;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) naruszenie art. 292 k.c. i art.3 k.c. w związku z art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1995 Nr 36 poz.175/1), art.2 Konstytucji RP oraz 5 k.c. poprzez uznanie iż:

- jest możliwe nabycie w drodze zasiedzenia prawa nieistniejącego;

- widoczność urządzenia przesyłowego jakim jest gazociąg jest jednoznaczna z świadomością o jego istnieniu;

- przyjęcia i uznania, że powstała w latach 2003-2008 interpretacja przepisu prawa materialnego ma również zastosowanie do stanów faktycznych powstałych przed przyjęciem takiej interpretacji, czego konsekwencją jest przyjęcie daty zasiedzenia prawa na dzień 27 kwietnia 1986r.;

- zastosowanie interpretacji prawa wstecz (28 lat) powodujące ograniczenie prawa własności wnioskodawców od daty, w której ze względu na ówczesnie panujący system polityczno - gospodarczy, nie mogli skutecznie domagać się ochrony swojej własności, a tym samym nie przysługiwały jej żadne środki ochrony prawnej (brak unormowań prawnych ograniczonego prawa rzeczowego służebności przesyłu).

b) art. 172 k.c., w zw. z art. 305⁴k.c. oraz 292 k.c. w zw. z art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy kodeks cywilny w zbiegu z ustawą z dnia 31 stycznia 1989r. o zmianie ustawy kodeks cywilny poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu zaistnienia związku zachodzącego między faktem zasiedzenia ustalonym przez Sąd a normą prawa materialnego w sytuacji, w której nie zostały spełnione przesłanki takiego rozstrzygnięcia.

Odpowiedź na apelację wnioskodawców złożył uczestnik, który wnosił o oddalenie apelacji i o zasądzenie na rzecz uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do omawiania zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. w związku z art.3 pkt w zw. z art. 227 k.p.c. i naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez niedokonanie oceny w oparciu o cały materiał dowodowy należy stwierdzić, że zarzuty te są niezasadne i nie mogą odnieść zamierzonego skutku. Należy zwrócić uwagę, że skarżący nie wskazali, na czym polegać miało naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poza wyprowadzeniem z ocenionego materiału dowodowego wniosków niekorzystnych dla uczestnika. Należy pamiętać, że przy ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje bowiem swoboda zastrzeżona treścią powołanego wyżej przepisu. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie tej swobody oceny dowodów. Prawidłowo został przez Sąd I instancji ustalony moment rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia. W kontekście jednoznacznego stanowiska judykatury, że przedsiębiorca posiada nieruchomości w zakresie służebności przesyłu od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej (tak m. in Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 maja 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt V CSK 287/12 opublikowanym w OSNC 2014/2/20) należy stwierdzić, że prawidłowo Sąd I instancji przyjął początek biegu zasiedzenia na dzień odbioru technicznego gazociągu, który odbył się w dniach 25-26 marca 1966 roku.. Ze względu na brak w aktach sprawy dokumentu, który w sposób pewny potwierdzałby wcześniejszą eksploatację gazociągu, jako początek biegu zasiedzenia prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął dzień 26 marca 1966 roku. Uznać należy, że z tą datą rozpoczęła się eksploatacja gazociągu, jako trwałego i widocznego urządzenia - na korzystanie z gazociągu pozwoliły bowiem pozytywnie zakończone próby jego szczelności i wytrzymałości, przeprowadzone w ramach odbioru technicznego urządzenia. Niewątpliwie korzystanie

z nieruchomości wnioskodawców w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu polegało już na samym fakcie umiejscowienia na niej urządzenia przesyłowego. Ograniczenia we władaniu przez właściciela nieruchomości ujawniają się niewątpliwie już wtedy, gdy przedsiębiorca zajął oznaczoną część tej nieruchomości i rozpoczął prace związane z wznoszeniem urządzeń przesyłowych. Tym bardziej, że posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb (tak m. in Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 19 kwietnia 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 1356/12).

Jeżeli chodzi zaś o świadomość wnioskodawców co do wiedzy wybudowania na ich części nieruchomości gazociągu, to należy stwierdzić, że z zeznań wnioskodawców wynika, że dowiedzieli się o gazociągu w roku, w którym nabyli nieruchomość czyli w 1983r., wtedy gdy chcieli budować na działce dom. Zeznali, że gdy była do planu robiona mapa to wiedzieli już jak przebiega gazociąg. Oznacza to, że wnioskodawcy przed zakupem nieruchomości mogli sprawdzić i uzyskać we właściwym urzędzie gminy informację o tym, czy jest dopuszczalna zabudowa mieszkaniowa na gruncie, który zamierzają nabyć, jakie są ograniczenia w zabudowie i z czego one wynikają. Również mogli sprawdzić we właściwym wydziale geodezji, czy przez nieruchomość, którą chcą nabyć, przebiega gazociąg lub inne urządzenie. W ten sposób wnioskodawcy mogli łatwo uzyskać wiedzę, że przez nieruchomość przebiega gazociąg. Uzyskanie takich danych było zwykłym aktem staranności przy nabywaniu nieruchomości na cele budowlane.

Ponadto prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że wnioskodawcy nabyli przedmiotową nieruchomość od Z. J. i S. J. na podstawie umowy sprzedaży z dnia 11 stycznia 1983 r. o nr 9/83 sporządzonej w formie aktu notarialnego. Okoliczność ta została udowodniana złączoną kopią aktu notarialnego jak również odpisem z księgi wieczystej (...) prowadzonej dla działki (...), przez którą biegnie gazociąg. Okoliczność kto był właścicielem przedmiotowej działki przed Z. J. i S. J. ma drugorzędne znaczenie, bowiem z zeznań świadka D. G. wynika, że kiedyś ta nieruchomość należała do jej dziadka J. J. (3) a później do jej wuja. Dzieci dziadka po jego śmierci dokonały podziału nieruchomości należącej do ich ojca. Okoliczności te nie zostały skutecznie w toku postępowania zakwestionowane przez wnioskodawców. D. G. gdy był budowany gazociąg miała ok.8 lat, było to 50 lat temu i pamiętała wykopy czyli należy stwierdzić, że tym bardziej ówczesny właściciel nieruchomości wiedział o budowie na jego gruntach gazociągu jak i jego następcy, bowiem dochodziło do podziału nieruchomości pomiędzy najbliższą rodziną. Tym samym bez znaczenia jest okoliczność, czy gazociąg budowano na podstawie zaświadczenia nr 91/60, bowiem okolicznością bezsporną jest, że gazociąg został wybudowany.

Faktycznie Sąd I instancji przy ocenie materiału dowodowego pominął pismo wnioskodawcy z dnia 28.04.1966r . (k 424) w którym zwracał się użytkowników nieruchomości o pozwolenie wejścia na teren budowy, jednakże przedmiotowe pismo nie zmienia całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego i nie poważa ich w żaden sposób. Z przedmiotowego pisma wynika okoliczność, że uczestnik nie posiadał tytułu prawnego do tego, aby wejść na nieruchomość przez które miał przebiegać gazociąg i dlatego zwracał się o wyrażenie zgody na przejście gazociągiem przez tereny właścicieli nieruchomości zgodnie z jego przebiegiem. Dla oceny materiału dowodowego dokonanego przez Sąd I instancji nie ma to pismo większego znaczenia, bowiem Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że uczestnik nie posiada decyzji administracyjnej wywłaszczeniowej ani innego tytułu do nieruchomości wnioskodawcy. Ponadto Sąd przyjął złą wiarę posiadacza służebności. Tak więc pominięcie tego dowodu nie miało wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji w treści uzasadnienia wskazał podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia i podał, że jest to art. 292 k.c. Sąd rozważył wszystkie przesłanki skutkujące zasiedzeniem służebności. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że gestorem sieci gazociągowej i posiadaczem służebności były kolejno: powstałe w 1951 roku przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) (przemianowane następnie na (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa), powstałe w 1975 roku przedsiębiorstwo państwowe (...) w m. st. W. (przejęło ono cały majątek (...) Okręgowych Zakładów Gazownictwa) i przedsiębiorstwo państwowe (...) utworzone w 1982 roku (wchłonęło m.in. (...) Zakłady (...) w m. st. W.), przekształcone w 1996 roku w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa. W dniu 22 stycznia 2008 roku (...) Sp. z o.o., działająca wówczas pod firmą (...) Sp. z o.o., nabyła w drodze aportu, wniesionego przez (...) S.A., m.in. własność gazociągu będącego przedmiotem niniejszego postępowania. W wyniku konsolidacji spółek wszelkie prawa i obowiązki (...) Sp. z o.o. przejęła (...) Sp. z o.o. w W.. Ustalenia powyższego dokonał w oparciu o przedstawione

przez wnioskodawcę dokumenty i akty prawne. Warto przy tym podkreślić, że wskazana infrastruktura przesyłowa gazu była niezbędnym elementem funkcjonowania i prowadzenia podstawowej działalności przez te podmioty, a zatem ewentualne wyodrębnienie linii przesyłowych gazu z całości przekazywanego majątku musiałoby ze swej istoty prowadzić do zniweczenia gospodarczego celu przekształceń organizacyjnych. Co więcej, w omawianym okresie nie było innego podmiotu, który poza wymienionymi poprzednikami prawnymi uczestnika, który mógłby korzystać z urządzeń przesyłowych przebiegających przez nieruchomość wnioskodawców.

Do zasiedzenia przedmiotowej służebności nie jest potrzebny tytuł własności do urządzeń linii gazowej, ale wyłącznie korzystanie z nich. Ani treść art. 292 k.c., ani konsekwencje stosowania tego przepisu zgodnie z jego literalnym brzmieniem nie dostarczają bowiem powodów dostatecznie uzasadniających twierdzenie o konieczności bycia właścicielem takich urządzeń. Zgodnie z ww. przepisem, do stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej wystarczy wykazanie korzystania z trwałego i widocznego urządzenia. Dopiero art. 305¹ k.c., który nie ma zastosowania w sprawie niniejszej, z uwagi na wejście w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., wprowadza warunek, że przedsiębiorstwo na rzecz którego jest ustanawiana służebność przesyłu lub na rzecz którego sąd stwierdza nabycie jej przez zasiedzenie, musi być właścicielem urządzenia przesyłowego, wchodzącego w skład tego przedsiębiorstwa.

Biorąc pod uwagę specyfikę służebności gruntowej jako przedmiotu zasiedzenia oraz wynikający z treści art. 172 k.c. wymóg samoistnego posiadania nieruchomości, należy wskazać, że w istocie przesłanką zasiedzenia służebności gruntowej jest korzystanie z nieruchomości będące przejawem władztwa nad nią w zakresie, w jakim uprawnia do niego służebność gruntowa. Władztwo to stanowi wprawdzie posiadanie zależne nieruchomości w rozumieniu art. 336 k.c., niemniej jednak ten rodzaj posiadania, w świetle wymogu jedynie odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących zasiedzenia nieruchomości do nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 k.c.), jest cechą konstytuującą ten rodzaj służebności i w żaden sposób nie niweczy wystąpienia skutku w postaci jej nabycia w drodze zasiedzenia. Tym samym niezasadny jest zarzut niespełnienia przesłanki samoistnego posiadania. Wprawdzie regulacja prawna dotycząca służebności przesyłu jak już podkreślono (art. 305⁽¹⁾ - 305⁽⁴⁾ k.c.) weszła w życie dopiero w dniu 3 sierpnia 2008 r., jednak nie stało to na przeszkodzie ustanowieniu we wcześniejszym okresie służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, a także nabyciu jej w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c. Władztwo poprzedników prawnych uczestnika nad nieruchomością miało charakter faktycznego władztwa w podobnych granicach, jakie wykonuje uprawniony z tytułu posiadania służebności. Powyższe wątpliwości apelujących nie mają znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia, a to ze względu na fakt obowiązywania w okresie od 1964 r. do 1 lutego 1989 r. zasady jednolitej własności państwowej. Objęcie urządzeń w posiadanie (jako element niezbędny do ich zasiedzenia) nastąpiło w dniu 26 marca 1966 r. Już bowiem od dnia odbioru technicznego gazociągu, próby jego wytrzymałości i szczelności rozpoczęło się korzystanie z tych urządzeń. Obiór techniczny przeprowadza się bowiem w celu uruchomienia gazociągu i korzystania z niego. W tym okresie posiadaczem urządzeń było powstałe w 1950 roku przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) (przemianowane następnie na (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa), a następnie powstałe w 1975 roku przedsiębiorstwo państwowe (...) w m. st. W. (przejęło ono cały majątek (...) Okręgowych Zakładów Gazownictwa) i przedsiębiorstwo państwowe (...) utworzone w 1982 roku (które przejęło m.in. (...) Zakłady (...) w m. st. W.), przekształcone w 1996 roku w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa.

Powyższe przedsiębiorstwa wykonywały władztwo w stosunku do spornej linii gazowej w ramach sprawowanego zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a nie w imieniu własnym. Wyżej wymienione podmioty wykonywały zatem jedynie uprawnienia wynikające z własności państwowej. W konsekwencji także posiadanie nieruchomości przez te podmioty było równoznaczne z posiadaniem przez Skarb Państwa. W świetle powyższego i tak to Skarb Państwa w ostatecznych rozrachunku i przy spełnieniu wymaganych przesłanek, nabył służebność odpowiadającą treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia.

W okolicznościach niniejszej sprawy, przyjmując dzień 26 marca 1966 r. jako datę objęcia spornej nieruchomości w posiadanie, uznać należało, że zasiedzenie nastąpiło z upływem 20 lat posiadania w złej wierze, tj. z dniem 27 marca 1986 r., czyli w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej, a zatem na rzecz Skarbu Państwa.

Terminy 10 lat w dobrej i 20 lat w złej wierze stosuje się wyłącznie wtedy, gdy zasiedzenie nastąpiło przed wejściem w życie noweli kodeksu cywilnego wprowadzonej ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 1990, Nr 55, poz. 321), tj. przed dniem 1 października 1990 roku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1991 roku, sygn. akt III CZP 73/90, OSN 1991 Nr 7, poz. 83; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1993 roku, sygn. akt II CRN 89/93, Lex nr 110583).

Skoro zaś Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność odpowiadającą treści służebności przesyłu na ww. nieruchomości, to należało ustalić, czy po dniu 1 lutego 1989 r. prawo to zostało przeniesione na kolejne przedsiębiorstwa państwowe, a w ostateczności na uczestnika postępowania. Należy podkreślić, że uczestnik wykazał, że przedsiębiorstwo państwowe (...) utworzone w 1982 roku (które przejęło m.in. (...) Zakłady (...) w m. st. W.), przekształcone zostało w 1996 roku w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa (akt notarialny k. 75-82, rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 września 1996r. k. 83). W dniu 22 stycznia 2008 roku (...) sp. z o.o., działająca wówczas pod firmą (...) sp. z o.o., nabyła w drodze aportu, wniesionego przez (...) S.A., m.in. własność gazociągu będącego przedmiotem niniejszego postępowania (poz. 2222 składników aktywów trwałych ujętych w akcie notarialnym przeniesienia własności). W wyniku konsolidacji spółek wszelkie prawa i obowiązki (...) sp. z o.o. przejęła (...) sp. z o.o. w W.. Tak więc uczestnik wykazał kolejne przenoszenie służebności przesyłu z poprzedników prawnych na niego. Dlatego też zarzut apelujących dotyczący nie wykazania faktu przekazania służebności gruntowej przez Skarb Państwa w momencie wyodrębnienia poprzedników prawnych ze struktury przedsiębiorstw państwowych należy uznać za chybiony.

Przechodząc do omawiania kolejnych zarzutów należy uznać za niezasadny zarzut naruszenia art. 292 k.c w związku z art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1995 Nr 36poz.175/1) poprzez uznanie, iż widoczność urządzenia przesyłowego jakim jest gazociąg jest jednoznaczna z wiedzą o jego istnieniu;

Istotnie w orzecznictwie prezentowano rozbieżne poglądy odnośnie interpretacji art. 292 k.c. w odniesieniu do służebności przesyłu. Nie można jednak nie zauważyć rysującej się w tym względzie stosunkowo jednoznacznej tendencji w interpretacji owego przepisu w kontekście służebności przesyłu z uwzględnieniem swoistości urządzeń przesyłowych (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 lipca 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 752/11 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), w postanowieniu z dnia 6 lipca 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I CSK 157/11 opubl. w Biul. SN 2011, nr 11 . s. 12, postanowieniu z dnia 24 kwietnia 2002 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VCKN 972/00 opublikowanym w OSP 2003, nr 7-8 poz. 100 czy postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 289/12). Urządzenie, którego dotyczyć ma posiadanie, powinno zatem stanowić wynik celowego działania ludzkiego, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy urządzeń, będących efektem ludzkiej pracy. Gazociąg jest poza wszelką wątpliwością urządzeniem rozumianym jako wytwór świadomej i celowej aktywności ludzkiej. Jest obiektem trwałym, nie zaś tymczasowym czy prowizorycznym. Linie przesyłowe z natury rzeczy dzielą się na urządzenia napowietrzne i podziemne. Gazociągi, wodociągi i kanalizacje, to w przeważającej mierze urządzenia podziemne. Dlatego też, Sąd Najwyższy w cytowanych powyżej orzeczeniach zajmował konsekwentne stanowisko, że już z tego względu nieracjonalną byłaby taka interpretacja art. 292 k.c., której wynikiem byłoby wymaganie aby rura gazowa w toku biegu terminu zasiedzenia była widoczna dla właściciela każdej nieruchomości, przez którą to urządzenie przebiega, wskazując, że przy urządzeniach tego rodzaju w omawianym unormowaniu chodzi o możliwość ich stwierdzenia w toku biegu terminu zasiedzenia przy pomocy wzroku, ale po dokonaniu odkrywki. Zajmując przedmiotowe stanowisko Sąd Najwyższy podkreślał, że w omawianej regulacji ustawodawca posłużył się wszak pojęciem „widocznego urządzenia” a nie „urządzenia naziemnego”, co oznacza, że nie wymaga ono aby widoczność urządzenia była na powierzchni gruntu. Analiza przedmiotowego zagadnienia nie może nadto abstrahować od ratio legis art. 292 k.c. Niewątpliwie intencją ustawodawcy było bowiem zapobieganie temu aby korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności gruntowej nie prowadziło zbyt często do powstania służebności na tej drodze kosztem uprawnień właściciela. Wykonywanie służebności z reguły nie obciąża cudzej nieruchomości w taki sposób, że wyłącza wykonywanie uprawnień właścicielskich. Wykonanie przez inną osobę trwałego i widocznego urządzenia

na cudzej nieruchomości umożliwia zatem jej właścicielowi zorientowanie się, że inna osoba w ogóle korzysta z jego nieruchomości, a w konsekwencji daje mu czas i szansę na podjęcie określonych działań, stanowiąc dla właściciela widoczną przestrożę, że istniejący na gruncie stan może doprowadzić do zwięzienia jego prawa. Wskazane interesy nie są jednak w żaden sposób zagrożone przy przyjęciu wskazanej powyżej interpretacji uwzględniającej specyfikę urządzeń przesyłowych. Nawet bowiem przy przyjęciu interpretacji liberalnej, w świetle dyspozycji art. 292 k.c., nie może ulegać wątpliwości, że do zasiedzenia służebności przesyłu prowadzić może jedynie taki stan rzeczy, który powinien stanowić dla właściciela wyraźne ostrzeżenie przed działaniem podmiotu, który korzystając z urządzenia przesyłowego umiejscowionego w gruncie może doprowadzić do uzyskania odpowiedniej służebności gruntowej. W przypadku urządzenia przesyłowego stan rzeczy niewątpliwie zatem przedstawiać musi się w taki sposób aby każdorazowy właściciel nieruchomości miał zapewnioną możliwość uzyskania wiedzy o usytuowaniu na jego nieruchomości urządzenia przesyłowego. Przy czym w okolicznościach niniejszej sprawy wymogi przewidziane w art. 292 k.c. dla nabycia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu spełnia wiedza ówczesnego właściciela nieruchomości wynikająca ze świadomości pobudowania urządzenia w czasie jego budowy jak również w stosunku do obecnych właścicieli możliwość uzyskania informacji o posadowionym na ich gruncie gazociągu jeszcze przed zakupem nieruchomości w 1983 r., bowiem jak wynika z zeznań samych wnioskodawców taką wiedzę o istnieniu gazociągu od razu posiadli podczas wykonywania map geodezyjnych do celów budowlanych już w roku 1983 r. Ta okoliczność oznacza, że wnioskodawcy z łatwością mogli uzyskać wiedzę o posadowionym na ich gruncie gazociągu przed zakupem nieruchomości, pomimo, iż uprzedni właściciele zataili przed nimi tę okoliczność. Należy przyjąć, że wnioskodawcy mieli możliwość by, przed upływem okresu potrzebnego do zasiedzenia służebności, podjąć stosowne działania. W kontekście wymogów określonych w art. 292 k.c. podstawowe znaczenie ma zatem w istocie to czy stan rzeczy zaistniały na nieruchomości mógł stanowić dla właściciela ostrzeżenie, że jego prawo własności może zostać ograniczone. Tym samym należy uznać, że została spełniona przesłanka z art. 292 k.c. skutkująca zasiedzeniem służebności gruntowej, polegająca na korzystaniu przez poprzednika prawnego z trwałego i widocznego urządzenia. Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1995 Nr 36 poz. 175/1) art. 2 Konstytucji RP poprzez zastosowanie prawa wstecz (28 lat) powodujące ograniczenie prawa własności wnioskodawców od daty, w której ze względu na ówczesnie panujący system polityczno - gospodarczy, nie mógł skutecznie domagać się ochrony swojej własności, a tym samym nie przysługiwały mu żadne środki ochrony prawnej (brak unormowań prawnych ograniczonego prawa rzeczowego służebności przesyłu). Należy jeszcze raz podnieść, że na gruncie niniejszej sprawy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem – korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku, stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. z 1989 r. Nr 3, póź. 11), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 roku, państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Sprawowały one zarząd mieniem państwowym. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem wykonywanym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. Ze względu na powyższe, Sąd I instancji stwierdził prawidłowo, iż do zasiedzenia doszło na rzecz Skarbu Państwa, skoro posiadaczem służebności były kolejne przedsiębiorstwa państwowe: Zakłady (...) od 1966 roku, (...) Zakłady (...) w m. st. W. od 1975 roku (...) od 1982 roku. W toku postępowania wnioskodawcy nie wykazali, aby podejmowali w czasie biegu terminu zasiedzenia działania zmierzające do ochrony ich własności. Nie przedstawili też żadnych dowodów z których wynikałoby, że podjęli takie działania po przemianach ustrojowych w 1989r. Dlatego też twierdzenia te należy uznać za gołosłowne, nie poparte żadnymi dowodami. Ponadto Sąd I instancji podczas orzekania nie naruszył art. 5 k.c., bowiem wnioskodawcy nie wykazali w apelacji na czym miałyby polegać nadużycie przez uczestnika prawa podmiotowego. Prawo własności choć jest prawem podmiotowym o charakterze bezwzględnym, stanowiącym najszerszą i najpełniejszą formę korzystania z rzeczy, nie jest prawem o charakterze absolutnym i nieograniczonym (por. w tej kwestii także wyr. SN z 9.7.2008 r., V CSK 52/08, L.). Z mocy art. 140 k.c., granice prawa własności wyznaczają trzy czynniki, a mianowicie: ustawy, zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa. Przepisem ustawy, który ogranicza wykonywanie prawa własności nieruchomości, między innymi jest art. 49 § 1 k.c., zgodnie z którym urządzenia służące

do doprowadzenia lub odprowadzenia płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa (por. wyr. SN z 13.1.2011 r., III CSK 85/10, L.).

W konsekwencji za skuteczny należało uznać zarzut uczestnika postępowania dysponowania skutecznym - względem wnioskodawców - uprawnieniem w postaci tejże służebności.

Tym samym trzeba stwierdzić, że Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy oddając wniosek o ustanowienie służebności przesyłu, stwierdzając przesłankowo, iż doszło do zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa i tym samym nie naruszył art. 217§1 w zw. z art. 227 k.p.c.

Mając na względzie powyższe okoliczności stwierdzić należy, że postawione w apelacji zarzuty nie znajdują uzasadnionych podstaw, zaś rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie w obowiązujących przepisach prawa.

Dlatego też Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

w zw. z art. 13§2 k.p.c.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by odstąpić od zasady wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 k.p.c.